

Raniżowskie

Wieści

Nr 2 (84)
Luty 2004
Cena 1,50 zł.
ISSN 1509-6025

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

W tym roku taka impreza odbyła się w dniu 21 stycznia w Szkole Podstawowej w Staniszewskim, gdzie w organizację zaangażowali się również sołtys i Koło Gospodyń Wiejskich. Dzieci przedstawiły montaż słowno-muzyczny i jasełka, ciepłe życzenia pod adresem seniorów popłynęły od zaproszonego wójta Jana Niemczyka, sołtysa Kazimierza Mikołajczyka oraz dyrektorki szkoły Anny Żak.

cd. na str. 2



Trasa wiodła z Zielonki przez Turkę do Morgów, wśród wspaniałej zimowej scenerii. Tu korzystając z gościnności p. Zdzisława Hartfeldra, gospodarza Ośrodka Wczasowo-Rekreacyjnego „Harnaś” zatrzymaliśmy się, aby zagrzać się przy ognisku. Na ruszcie usmażyliśmy kielbasę sponsorowaną przez p. Mieczysława Tylutkiego z Raniżowa - Zembrzy i wypiliśmy gorącą herbatę. W tym miejscu pragniemy podziękować obu panom za okazaną pomoc i wsparcie.

cd. na str. 5

Ubiegłej zimy - mroźnej i długiej - mieszkańcy Poręb Wolskich i Posuch powiedzieli „nie” chładowi panującemu w murach kościelnych. Powstał społeczny komitet, który rozpoczął zbiórkę pieniędzy wśród mieszkańców tych miejscowości po 150 do 200 zł. z jednego domu. Postarał się o dodatkowe środki u sponsorów i w gminie Raniżów. Inicjatywa znalazła zrozumienie i na ten cel gmina Raniżów przekazała 14.000 zł., sponsorzy dali 2.600 zł.

cd. na str. 10



Dni Seniora

Tradycją już stało się organizowanie przez szkoły i inne instytucje „dni seniora” przypadające w dniach 21-22 stycznia. Jest to okazja do zaprezentowania przez wnuczeta swoich talentów, zdolności, wyników w nauce i pracy przed swoimi babkami i dziadkami - najstarszymi mieszkańcami miejscowości.



Po kilku latach przerwy reaktywował się zespół taneczny „TEMPEST”, który pokazał się w dynamicznym układzie „KOTY”.

W tym roku taka impreza odbyła się w dniu 21 stycznia w Szkole Podstawowej w Staniszewskim, gdzie w organizację zaangażowali się również sołtys i Koło Gospodyń Wiejskich. Dzieci przedstawiły montaż słowno-muzyczny i jasełka, ciepłe życzenia pod adresem seniorów popłynęły od zaproszonego wójta Jana Niemczyka, sołtysa Kazimierza Mikołajczyka oraz dyrektorki szkoły Anny Żak. W imieniu babć i dziadków za zaproszenie na imprezę, trud włożony w przygotowanie występów i wyśmienity poczęstunek oraz życzenia podziękował pan Władysław Puzio.



Babcie i Dziadkowie w Staniszewskim otrzymali na pamiątkę ręcznie wykonane z papieru tulipany.

Kolejna tego typu impreza miała miejsce w Raniżowie w dniu 31 stycznia. Tam swoje zdolności prezentowały dzieci uczęszczające na kursy tańca nowoczesnego, nauki gry na instrumentach muzycznych. Były recytacje okolicznościowych wierszy, śpiewanie piosenek. Przedstawienie jasełkowe wystawiła młodzież z Gimnazjum w Raniżowie. W dwóch układach



Zespół tańca nowoczesnego w układzie tanecznym.



Elżbieta Więcek z klasy IVa zagrała między innymi „Sto lat”.

choreograficznych zaprezentowały się dziewczęta ćwiczące taniec nowoczesny. Babcie miały okazję zapoznać się z najnowszymi trendami w tej dziedzinie i osobiście zobaczyć, jak daleko odbiegają one od tradycyjnych polek i oberków. Imprezę tę zaszczylicili swą obecnością wójt Jan Niemczyk, dyr. Szkoły Podstawowej w Raniżowie Jerzy Surdej, prezes OSP Ryszard Kawalec. Organizatorem spotkania był Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji.

Stanisław Samojedny



Agnieszka Tylutka z klasy Vb zagrała na skrzypcach znane koledy.



W imieniu raniżowskich seniorów podziękowania złożył pan Stanisław Małek.



Wójt Jan Niemczyk złożył dostojnym seniorom życzenia wielu lat zdrowia, ciepła rodzinnego i miłości najbliższych.

Przeгляд Zespołów i Widowisk Kolędniczych w Kolbuszowej Wyróżnienie dla „Mazurzan”

W dniu 25 stycznia 2004 r. w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej miał miejsce Międzywojewódzki Przeгляд Zespołów i Widowisk Kolędniczych. W tej edycji wzięło udział 8 zespołów „dorosłych” oraz 4 dziecięce. Od wielu lat koleduje również nasz zespół „Mazurzanie”, który w bieżącym roku za „Świąteczne koledowanie” otrzymał wyróżnienie. Najwięcej uznania wśród jurorów i publiczności zdobył zespół kolędniczy „Herody” z Harasiuków i on zabrał z Kolbuszowej I miejsce.

„Świąteczne koledowanie” rozpoczęło się we wiejskiej chacie w dniu św. Szczepana. Gospodarze przygotowują się na przyjsie kolędników, sprzątają izbę, szykują poczęstunek. Pierwszymi kolędnikami są „szczodraki”, które w formie śpiewu życzą gospodarzom wszystkiego najlepszego i na zakończenie obsypują domowników owsem, „żeby wam się kury niosły”. Po nich dom odwiedzają kolędnicy z szopką. Oni również śpiewają tradycyjne pastorałki i kolędy. Za to otrzymują od gospodyni świąteczne bułki, a gospodarz obdarowuje ich pieniędzmi. Gdy oni opuszczają dom, w oddali słychać już muzykę, gdyż zbliża się większa grupa kolędników. Do izby wchodzi anioł z zapytaniem, czy można tu zakoledować? Gdy otrzymuje pozytywną odpowiedź, wchodzi pozostali, czyli Adam, Ewa, diabeł i przedstawiają domownikom „kolędę z rajem”. Na zakończenie na srodek izby wchodzi Mazur z szablą, śpiewając życzy gospodarzom. A wszystko kończy się wspólną zabawą i tańcami.

Stanisław Samojedny Mazur z szablą wyśpiewał życzenia świąteczne gospodarzom.



Główni bohaterowie „kolędy z rajem”: anioł, diabeł (wtopił się w tło), Ewa, Adam i nieszczerne jabłko.



Sprawiać innym radość

Jak sprawić, aby młody człowiek swoim działaniem niósł innym radość i aby sam był z tego zadowolony?

Takie pytanie i jeszcze wiele innych o te same zagadnienia zawsze stawia sobie nauczyciel - wychowawca. Rodzice powierzając nam swoje dzieci zapewne mają własne wyobrażenia o tym, co Ich dziecko powinno umieć, co powinno osiągnąć, jakie sukcesy powinno zdobywać.

Postaram się zebrać i przedstawić pewne działania z terenu naszej szkoły, które uczą i wychowują młodych, aby być aktywnym w środowisku, aby praca, którą wykonują, była satysfakcjonująca dla nich i dla innych.

Miniony okres Świąt Bożego Narodzenia to świetny czas na twórczą pracę z dziećmi. Cały cykl przygotowań stanowi świetne pole do rozwijania zainteresowań, aktywności, samodzielności i odpowiedzialności.

Uczniowie naszej szkoły począwszy od klasy pierwszej przygotowywali teatryki jasełkowe. Były one prezentowane na szkolnym przeglądzie, na gminnym konkursie prezentowała się tylko najstarsza grupa. Natomiast pierwszaki swoje przedstawienie zaprezentowały w Przedszkolu w Raniżowie. Mali i więksi aktorzy zaprezentowali się również swoim rodzicom w czasie klasowych spotkań opłatkowych.



Uczniowie z klasy I prezentują przedstawienie jasełkowe w Przedszkolu w Raniżowie.

Radość z wykonanej pracy jest ogromna, radość zobaczenia pracy swojego dziecka też wielka.

Klasy I, IVa, Va postanowiły pomagać Św. Mikołajowi poprzez obdarowywanie prezentami innych. Pierwszaki oddawali swoje zabawki, przeczytane książeczki, słodycze na rzecz chorych dzieci przebywających w kolbuszowskim szpitalu. Uczniowie klas starszych podzielili się swoimi upominkami z dziećmi będącymi w domach dziecka.

Okazało się, że dawanie, dzielenie się z innymi to wielka radość, która została odwzajemniona szczerymi podziękowaniami. Dary sprawiły innym radość.

Tradycją naszej szkoły już jest organizowanie przez klasy I - III uroczystego spotkania z okazji Dnia Babci i Dziadka. Uczniowie przygotowują program artystyczny: piosenki, wiersze, tańce, skecze oraz okolicznościowe laurki i prezenty.

Seniorzy widząc swoje wnuki są dumni i bardzo zadowoleni, a wnukowie szczęśliwi, że sprawili tyle radości.

Mówi się, że trudno w dzisiejszych czasach czymś ciekawym zainteresować dzieci i młodzież. Okazuje się, że wystarczy tylko postawić przed nimi zadanie i samemu dać przykład dużego zaangażowania, a oni sami już nadają bieg wydarzeniom.

Zapał, praca i aktywność da rodzicom i wychowawcom na pewno dużo radości.

Władysława Stój
SP Raniżów



Część artystyczna na imprezie z okazji „Dni Babci i Dziadka”.

I ZDROWO, I WESOŁO

Niepokojącym zjawiskiem sygnalizowanym coraz częściej przez rodziców i nauczycieli jest to, że dzieci unikają ruchu na świeżym powietrzu. Najchętniej spędzałyby długie godziny przed telewizorem lub komputerem. Jako szkoła promująca zdrowie postawiliśmy sobie za cel zerwanie z tymi szkodliwymi dla młodych organizmów nawykami.

Ponieważ tegoroczna zima kazała nam długo czekać na śnieg, postanowiliśmy wykorzystać odpowiednią aurę i zorganizować dla naszych uczniów kulig, aby tym samym zachęcić ich do organizowania podobnych imprez w gronie rodzinnym lub sąsiedzkim. Jak zawsze w podobnych przypadkach mogliśmy liczyć na pomoc rodziców. Szczególne słowa podziękowania kierujemy do p. Tadeusza Sondej, który pomógł nam w zorganizowaniu tej imprezy.

Dnia 28 stycznia 2004 r. na naszym podwórku szkolnym zjawiał się traktor, do którego przypięliśmy sanki. Była godz. 11.00, kiedy wyruszyliśmy w drogę. Trasa wiodła z Zielonki przez Turkę do Morgów, wśród wspaniałej zimowej scenerii. Tu korzystając z gościnności p. Zdzisława Hartfeldra, gospodarza Ośrodka Wczasowo-Rekreacyjnego „Harnaś” zatrzymaliśmy się, aby zagrzać się przy ognisku. Na ruszcie usmażyliśmy kiełbasę sponsorowaną przez p. Mieczysława Tylutkiego z Ranizowa - Zembrzy i wypiliśmy gorącą herbatę. W tym miejscu pragniemy podziękować obu panom za okazaną pomoc i wsparcie.

W Morgach dzieci miały okazję do wspaniałej zabawy oraz podziwiania przyrody w pięknej zimowej szacie z uroczą aleją dębową na pierwszym planie. Z żalem w sercu opuszczaliśmy to niezwykle miejsce. Nasza droga powrotna wiodła przez Poręby Wolskie i Posuchy. Wspaniała przejażdżka wśród ośnieżonych pól i lasów dostarczyła nam niezapomnianych wrażeń.



Wyjazd kuligu złożonego z 23 sanek z podwórka szkolnego.

Błysk radości w oczach dzieci i pytanie: Kiedy następny kulig? – potwierdzały celowość zorganizowanej imprezy.

Przy okazji zapoznaliśmy uczniów z jego historią. Skąd zatem wywodzi się kuligowa tradycja? Informacji na ten temat udziela Józef Szczyпка w książce „KALENDARZ POLSKI”.

Prawdziwy kulig staropolski (zwany również z niemiecka szlichtadą) nie potrafił się obyć byle czym, chociaż tak samo korzystał ze śniegu. Kulig stroił się często na ludowo i udawał wesele chłopskie. „Ale to twór karnawału szlacheckiego, a zwłaszcza jego ostatnich rozbrykanych akordów”.

Kulig zaczynał się zwykle od rozesłania wśród uczestników kulicie zakrzywionej laski, zwanej „krzywułą”. Był to sygnał do zbiórki. Wsiadano na konie albo rozmieszczano się w saniach i pędzono na umówione miejsce. Tu następował wybór starosty kuligu, tu także dokonywała się przebieranka: pojawiał się arlekin, strojono się na Żydów i Cyganów, a przede wszystkim na wiejskich weselników. Była młoda para, byli drużbowie, był cały orszak, najczęściej na krakowską modłę.

Sanie wyginały swe przody ozdobione wspaniałymi smokami, orłami, i łabędziami, a konie o grzywach farbowanych na zielono lub czerwono mknęły w świetnie dobranych trójkach, czwórkach, szóstkach, czy wreszcie najbardziej może kuligowych szpicach (cztery konie ustawione jeden za drugim).

Z informacji podanych przez Józefa Szczypkę wynika, że najwspanialszy i najstarszy kulig w Polsce odbył się 20 stycznia 1695 r. Setka baśniowych sań i dziesięć kapel zabrały po drodze Radziwiłłów, Potockich, Lubomirskich i Sapiechów, aby wreszcie pomknąć do Wilanowa, gdzie oczekiwały ich ichmoście królewskie Jan i Marysieńka.

M. Pasierb, A. Stec
SP Zielonka



Po zimowej przejażdżce kiełbaska z rusztu smakowała wyśmienicie.

I choć przygasał świąteczny gwar - mamy powody do radości

Pod patronatem Akcji Katolickiej Diecezji Rzeszowskiej odbył się XI Wojewódzki Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych, zorganizowany przez Samorząd Uczniowski Gimnazjum nr 8 w Rzeszowie, przy udziale Parafii św. Michała Archanioła. Celem konkursu było kultywowanie tradycji i obyczajowości, które łączą się ze Świętami Bożego Narodzenia oraz zainteresowanie regionem, ze szczególnym uwzględnieniem jego walorów historycznych i architektonicznych. Skierowany był do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów, a szopki można było wykonywać przy współpracy całej rodziny.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 9 stycznia, zaś podsumowanie i wręczenie nagród odbyło się 12 stycznia 2004 roku. Uroczystość tę uświetnili swoją obecnością: senator RP Mieczysław Janowski, przedstawiciel księdza biskupa ks. dr Janusz Podlasczak, ks. prałat Stanisław Petera- asystent kościelny Akcji Katolickiej Diecezji Rzeszowskiej oraz członkowie zarządu AK. Odczytano list od Pana Prezydenta Miasta Rzeszowa – Tadeusza Ferencza.

Na konkurs wpłynęło 331 pomysłów szopek z 95 szkół z całego województwa podkarpackiego. Wśród nich były szopki nawiązujące do tradycji ludowej oraz bardziej niekonwencjonalne, wykonane z różnych materiałów. Postacie robione były własnoręcznie, a szczególną uwagę zwracały figurki misternie szydełkowane przez babcie lub mamy. Ciekawość wzbudziła szopka pieczona z piernika. Uczniowie miejscowego gim-

nazjum z nieukrywanym zadowoleniem dokonywali jej degustacji, niewiele pozostawiając do oceny jury.

Wśród laureatów konkursu są dzieci i młodzież z naszej gminy. III miejsce zajęła Justyna Malec, uczennica klasy IV SP w Stanisławem, której opiekunem artystycznym był pan Józef Krudysz. Również III miejsce zdobyła Katarzyna Kochanowicz z klasy II, zaś I Michalina Grochała z klasy III- uczennice Gimnazjum w Woli Raniżowskiej. Nagrodą za trzecie miejsce były książki i płyty o tematyce religijnej, za pierwsze - aparaty fotograficzne. Szopka Michaliny była najoryginalniejszą na wystawie i wzbudziła zainteresowanie mediów.

Wywiad z laureatką przeprowadziło i wyemitowało Radio Rzeszów, dla którego zwyciężczyni zdradziła kulisy tworzenia dzieła. Szopka była zrobiona z ptasich piór, a postacie z niezwykłą starannością ulepione z plasteliny i pomalowane złotym oraz srebrnym kolorem przypominały metaloplastykę. Szopkę można było zobaczyć w wiadomościach regionalnych Telewizji Rzeszów. Było to dla Michaliny - osoby wyjątkowo utalentowanej plastycznie oraz dla Gimnazjum w Woli Raniżowskiej duże wyróżnienie.

Jesteśmy dumni, że uczniowie szkół z naszej gminy są laureatami konkursów wojewódzkich, dzięki czemu podnoszą prestiż swoich placówek oświatowych.

*Stanisława Kopeć
Opiekun kółka plastycznego
w Gimnazjum w Woli Raniżowskiej*

Podziękowanie



Dyrektor Przedszkola w Woli Raniżowskiej składa tą drogą podziękowanie dla Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie za podarowanie zestawu zabawek dydaktyczno-wychowawczych, które w dużym stopniu uatrakcyjniały zajęcia i zabawy dzieci w przedszkolu.

Gdy nie masz siły, świat ci niemiły

Wracamy myślami do wesołej, uśmiechniętej, pełnej wdzięku i osobistego uroku Małgosi – naszej uczennicy SP w Zielonce. Los jednak lubi płać figle. Wystarczyło kilka chwil, aby wszystko zmieniło się w dramat. Cień choroby padł jej na twarz i bliskich sercu.

Ileż wyrzeczeń trzeba, by sprostać tak trudnej sytuacji. Jednak nie może być tak – radź sobie sam – i nie jest, bo chrześcijanie nie pozostali obojętni na ból, cierpienie bliskich, znajomych. Niekiedy – milczące, ale ofiarne serca pozwalają przywrócić nadzieję, że wróci drzenie ręki i świadome spojrzenie.

Dostrześliśmy wiele życzliwości i spontaniczności wśród społeczeństwa Zielonki i okolicznych miejscowości, które nie szczędząc ciepłych słów, a nawet cichej modlitwy, czy też „wdowiego grosza” wsparło zainicjowaną przez nas akcję zbiórki pieniędzy na rzecz chorej Małgorzaty. Nasi uczniowie i my – nauczyciele byliśmy szczęśliwi, mogąc przekazać potrzebującej zebraną kwotę.

Wsparcie materialne w jakiś sposób pozwoli na kontynuowanie leczenia i mamy nadzieję – pomyślnie jego zakończenie. Jest to kropla dobroci w budowaniu „cywilizacji miłości”, jako – że miarą człowieka jest wrażliwość na cierpienie innych – wyrażone w takiej formie, jaka według nas jest najpoprawniejszą i jak to odczuwamy. Za taką postawę serdecznie wszystkim **DZIĘKUJEMY**.

*Grono Pedagogiczne
SP w Zielonce*

Z przeszłości Ranizowa i okolicy

Časy dynastii Jagiellonów

W czasie wielowiekowego istnienia wewnątrz Puszczy bliźniaczych osad i społeczności Ranizowa oraz Woli Ranizowskiej już od XIV wieku, znajdujących się w obrębie wcześniej istniejącego już okręgu kościelnego, uwidacznia się kilka elementów różniących je i wpływających na życie mieszkańców. Opisując rozwój obu miejscowości w ciągu mijających wieków zauważamy nie tylko zmieniające się warunki, w których zachodzą, ale też napotykaną trudności. Do opisu ich nie znajdujemy materiałów, poza luźnymi wzmiankami dotyczącymi różnych spraw, liczniejszymi w miarę zbliżania się do współczesności. Tylko na ich podstawie możemy podjąć próbę odtworzenia funkcjonowania społecznego osad i indywidualnego życia mieszkańców, bardziej pewnego dla okresów bliższych współczesności.

Istotne są tu jak zawsze środowisko geograficzne i przyrodnicze, w tym nawet okresowe zmiany klimatyczne zaznaczające się w czasie kilku wieków istnienia miejscowości. Ustrój osady i wynikający z niej stopień samorządności, osiągnięcia zasobów materialnych bytowania, rozwój demograficzny, życie duchowe i kulturalne i oddziaływanie na okolicę wynikają z tego.

To wszystko, co działo się od założenia osad do rozbiórów Polski związane jest w jakimś stopniu z dziejami kraju. Są to czasy panowania dynastii Jagiellonów i królów elekcyjnych. Obie osady współuczestniczą pośrednio w rozwoju kraju, pokojowej pracy, wojnach i klęskach.

Lasy Dłotowej (ranizowskie) zajmują południową część Puszczy Królewskiej z ośrodkiem w Przyszowie. Z nich to wydzielony zostaje, jako drugie leśnictwo, obszar obejmujący południowo-wschodnią część sięgającą na południowym wschodzie po łuk rzeki Gatki i Turki (pierwszej) obejmujący lasy turzańskie (Turskie), okolice obecnej Markowizny i poprzez leżące na północ od niej obszary nieistniejących jeszcze wsi w kierunku Niska. Od zachodu od rzeki Zyzogi obejmują uroczysko Zembrza, obszar Dzikowca po Werynię (wyłącznie), obszar Mechowca, Płazówki, Komorowa, Majdanu, Dęby na zachodzie (włącznie), Krzątkę, Bojanów na północy (miejscowości te powstały później). Równocześnie zachodziło oddzielanie się z określonego powyżej obszaru części ranizowszczyzny od pozostałej wolskiej, znacznie rozleglejszej. Stąd w określeniu dla północnej jego części występuje często określenie lasy Doblowej lub wolskie, ciągnące się od Weryni na zachodzie po Markowiznę (włącznie) na wschodzie i na północ do lasów leśnictwa Przyszowa.

Rozgraniczenie obszaru Ranizowa od obszaru Woli trwało długo, granice przesuwały się aż do współczesnych czasów. Niektóre dawne informacje umieszczają w obszarze Ranizowa Stołowe Góry i Górę Bieńkową - płaską wyniosłość między Stołowymi Górami, Wolą i Lipnicą. To znowu włączają do obszaru Woli uroczysko Zembrę po granice sąsiedztwa z obszarem Przewrotnego, a późniejsza osada bartników Sudofy notowana jest jako znajdująca się w obszarze Woli. Należy tu wspomnieć, że przysiółek Krzaki Wolskie przyłączony został do obszaru Ranizowa dopiero po II wojnie światowej.

W ciągłości rozwoju Ranizowa, jako całości, wyróżniają się trzy fazy; pierwsza faza – do rozbiórów Polski. Ranizów jako osada rozwija się niejednolicie. Jak wiemy, jest to stara



Królowa Jadwiga.¹⁾

osada łowiecka i stróża graniczna, a następnie ośrodek parafialny z rozległymi dobrami. W bliskim jej sąsiedztwie znajduje się od kilku do kilkunastu rozrzuconych w okolicy pojedynczych jednodworczych osad. Obok również w czasach jagiellońskich zostaje zlokalizowany nieduży folwark, stający się siedzibą dzierżawców obu wsi, później przejściowo ośrodkiem klucza dóbr królewskich i ponownie dzierżawą, jako oddzielny folwark. Zatem cała ta nieduża wieś jest przestrzennie i funkcjonalnie zróżnicowana. Wola Ranizowska to typowa wieś łańcuchówka rozłożona prawie w prostej linii ze wschodu na zachód wzdłuż przebiegającej środkiem drogi, rozrastająca się od środka w obu kierunkach (Pozduci i Kąta) z przynależnym przysiółkiem Stece na uboczu i w późniejszym czasie nowym przysiółkiem Poręby. Jest to wieś całkowicie rolnicza, przeżywająca okresy rozwoju i upadku, aż do całkowitej krótkookresowej likwidacji w okresie okupacji niemieckiej.

W XVI wieku Wola obok Ranizowa staje się matką Woli Lipnicy, Dzikowca i innych miejscowości pojawiających się w czasie późniejszym na północ od Woli Ranizowskiej (na obszarze klucza ranizowskich dóbr królewskich).

Jak wspomnieliśmy już poprzednio w numerze 1/2004, Władysław Jagiełło jako król dość często przebywał w tutejszej Puszczy. Lubił ją jako ulubieniec łowów, dla odpoczynku i ze względów zdrowotnych dla schronienia w czasie epidemii (na zamku w Przyszowie). Mieszkańcy Ranizowa przekazują sobie odległą wieść, że był z królową Jadwigą w kościele w Ranizowie, musiało to zatem być przed 1399 rokiem (królowa Jadwiga zmarła w czasie połogu w lipcu 1399 roku). Znane są też miejscowe wieści, że w roku 1411 oddano w Ranizowie nowy kościół (mogło to być wynikiem decyzji króla Jagiełły). Stąd wniosek, że król z królową Jadwigą odwiedzili jeszcze starszy kościół. Wiemy też o jego pobycie wczesną wiosną 1410 roku na wielkich łowach w Puszczy na grubego zwierzka, celem zgromadzenia mięsa, które zamarynowane w beczki prze-

cd. ze str. 7

wieziono rzekami do Czerwieńska na Wisłę; miejsca przeprawy wojsk Polskich przez Wisłę w wyprawie na wojnę z Krzyżakami (pod Grunwald). W wieku starszym przebywał okresowo w Przyszowie, gdzie prowadził dyskusje z uczonym czeskim zwolennikiem reformatora Husa (przypomnieć tu możemy wyświełtany też w telewizji film o Jagielle z jego pobytu i dysput prowadzonych w Przyszowie; Jagiełłę grał w nim aktor Gustaw Holoubek). Jagiełło, co przypominamy, tu wydzierżawił Janowi Farulejowi (Firlejowi) w 1433 r. Ranizów i Wolę Ranizowską. Po Firlejach Ranizów z Wolą dzierżawią Pileccy; może na zasadzie powinowactwa jego przodków z królem.

Trzecią żoną Władysława Jagiełły została wdowa Elżbieta Granowska z Pileckich. Związek ten został zawarty wbrew radcom króla. „Szczęściem Granowska nie żyła długo; suchotnicą ją wziął król i nie żyła długo”²². Dopiero czwarta żona zrodziła mu synów następców: Władysława Wameńczyka (zginął pod Warną) i Kazimierza Jagiellończyka, który panował do śmierci w 1492 r.

84 letni król (Jagiełło) wczesną wiosną 1434 roku „...w tym roku na Ruś pojechał. Pozorem do podróży były sprawy z sąsiedy; w istocie wiodły go tam lasy, łowy, ulubiona samotność i rozmiłowanie w wiosennym śpiewie ptactwa. Tam król długo w noc słuchając słowika przeziębził się, dostał febrę (zapalenie płuc)”²³. Zmarł w Gródku Jagiellońskim na drugim końcu Puszczy Sandomierskiej, w ziemi ruskiej. Synowie Jagiełły nie odwiedzali tutejszych okolic.

Potomni Pileckiego z Łąki, nadanej w czasach Jagiełły, którzy w posiadanie objęli okolice na północ od Łąki; Sokółów i leżące między nim okolice Stobiernej i Nienadówki, marzyli o powiększeniu swych dóbr i rozpoczęli działania zmierzające do rozszerzenia swych posiadłości po Ranizowszczyznę kosztem puszczy królewskiej, co spowodowało najazd na Osówkę - Zielonkę jego zbrojnych oddziałów w 1569 roku (za panowania króla Zygmunta Augusta, który w tym czasie wyraził zgodę na lokację tej wsi).

„Jan Pilecki jako dziedzic Łąki i Tycyna uzyskawszy od króla Augusta przywilej założenia na surowym korzeniu miasteczka Sokółowa zamierzał włączyć do swych włości część pogranicza będącego w obrębie królewskich w Puszczy Sandomierskiej. Dlatego też już w tym samym roku dokonał czynnego najazdu na organizowane w tym czasie przez sołtysa Grzegorza Studzieńskiego prace między starym Ranizowem a Sokółowem przy zakładaniu wsi Osówka – Zielonka. Drzewo budulcowe przygotowane przez osadników na budowę zostało porąbane, a osadnikom zabronił uprawy roli”⁴.

W wyniku najazdu przesunięta została granica lasów na Turkę źródłową III, a zajęta część obszaru to Zmysłów - przysiółek należący do lat 50-tych XX wieku do Trzebuski – wsi leżącej kilka kilometrów za lasem. Gmina Ranizów odzyskała go zatem dopiero po II wojnie światowej. Granice na tym odcinku cofnięto w las za Zmysłowem. W dalszej części nadal przebiega ona po linii strumienia III Turki.

Powracając po powyższych dygresjach do wcześniejszych rozważań stwierdzamy, że granice między obszarami Ranizowa i Woli odpowiadające dziś obu gromadom ustaliły się ostatecznie we współczesnym czasie.

W wschodniej części obszaru Ranizowa po rzekę Turkę na północ od Gadki wydzieliła się część terenów Osówki, a po podziale jej - Mazurów i Staniszewskiego. Przysiółki za rzeką powstały na obszarze Woli Ranizowskiej. Z przeglądu historycznych wydarzeń Ranizów posiadał poza lasami około 20 łąnów (łąn liczony tutaj to 18 ha) ziemi uprawnej, 5 kmiecych, około 5 folwarku i około 10 plebańskich, których znaczną część



Król Zygmunt August.¹⁾

dzierżawili zagrodnicy, oraz las parafialny określany jako jednostka bartna. Do tego dochodziło prawo korzystania z okolicznych łąk, pastwisk, prawa wypasu w lasach oraz korzystania z drzewa. Wola Ranizowska liczyła ponad 40 łąnów ról zwiększanych stopniowo do 50 oraz prawo korzystania z okolicznych pastwisk, łąk, lasów - jak Ranizów.

Koniecznym wydaje się tu wspomnieć o fakcie pierwotnego istnienia tzw. „res nulli”, tj. własności pierwotnej wolnej dla każdego człowieka (ziemi, lasu, wody), które w miarę zawłaszczania zostały dziś w zasadzie już ograniczone do powietrza. Obecnie wszystko jest towarem, czyjąś własnością, za którą płacimy, nawet w okolicach uzdrowiskowo - turystycznych opłacamy ustaloną regionalnie taksę za wdychane powietrze i oglądany krajobraz. W miarę zawłaszczania wolnymi dobrami zostają one wyczerpane. Wstęp na ziemię, do lasu, pastwiska, wody, po surowce: piasek, glinę, ryby został zakazany lub dozwolony za opłatą. Ludziom i zwierzętom pozostawiono jeszcze tylko powietrze, a rybom wodę.

Użytkowa powierzchnia obu miejscowości Ranizowa i Woli i zakres dobra wolnego zmienił się w czasie, zwiększając się lub zmniejszając. Przyczyniały się do tego wojny, najazdy, epidemie, nowe prawa uszczuplające wstęp lub pobór dobra wolnego. Wraz z wyludnianiem się ludności rozległość obszaru użytkowego zmniejszała się. Pola zamieniały się w nieużytki, pustki, które z czasem były ponownie zagospodarowane lub zarastały lasem. Niekiedy po dawnych osadach nie ma śladu (przykładem Wola Szlachcianka znajdująca się niegdyś między Głogowem, Stykowem a Janciówką). Po wyznaczeniu i objęciu karczunkiem najlepszych gleb zagospodarowane osady wchodziły w przyległy obszar, zagospodarowując go na role i łąki, na zasadzie zawłaszczania dobra wolnego.

Następna faza osadnictwa na terenach puszczy królewskiej zajmuje kolejne możliwe do zagospodarowania tereny. Jest to w XVI wieku za panowania ostatnich królów dynastii jagiellońskiej. Po przeprowadzonej reformie rolnej za ostatnich Jagiellonów: Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta, przy udziale królowej Bony w obszarze Ranizowa i Woli Ranizowskiej, polegającej na komasacji gruntów i ułożeniu niw w kierunku południkowym (południe – północ, wzdłuż Łęgu w okolicy Ranizowa) układ taki zastosowano w nowo lokowanych wsiach za Zygmunta Augusta już wymienionych: Lipnicy, Dzikowcu, Mechowcu, Osówce, Mazurach, Staniszewskiem.

Pozostając przy Raniżowie i okolicy w przybliżeniu przedstawimy obszary i stan posiadania wsi królewskich w okresie XV do XVII wieku.

Nazwa Data miejscowości	Raniżów	Wola Raniżowska	Osówka - Zielonka	Uwagi
Za Długosza 1415-1480 (1469)	5 łanów kmiecych, 5 łanów folwarcznych, beneficjum Kościoła ok. 10 łanów	40 łanów kmiecych + łany wójtowskie	Nie istnieje	
Przed 1581	16 kmieci na 5 łanach, 5 łanów folwarcznych, beneficjum Kościoła ok. 10 łanów	121 na 50 9/8 łana + wójtowskie*	Nie istnieje	*- wraz z Lipnicą i Dzikowcem
1581	16 kmieci na 4 łanach, 5 łanów folwarcznych, beneficjum Kościoła ok. 10 łanów	41 kmieci na 35 łana + wójtowskie*	Od 1566 16 kmieci na 3 łanach	*- bez Lipnicy i Dzikowca
1660-1664	6 kmieci na 1 łana, 5 łanów folwarcznych, beneficjum Kościoła ok. 10 łanów	16 kmieci na 10 łanach	Wieś wymarła, 6 kmieci na łana	Wojny kozackie, szwedzkie, najazd Rakocznego

Powyższe zestawienie zbiorcze poszczególnych miejscowości ukazuje stan ich posiadania i zmiany spowodowane wojnami, najazdami i epidemiami. Powodowały one upadek gospodarczy, wyludnienie poprzez uprowadzenie siły roboczej i inwentarza.

Przeciętna wieś liczyła w wieku XIV-XVI około 20 gospodarstw, przy ciągłym wzroście średniej przeciętnej liczebności gospodarstw i mieszkańców. Na początku po lokacji wsi posiadała ona w zasadzie pełnowymiarowe gospodarstwa kmieci, które liczyły po 1 łanie nadanej ziemi (około 18 ha). W osadach przeważali liczbowo kmieci - posiadacze dziedzicznych dzierżaw (nadań) obciążonych obowiązkami wobec nadawcy realizowanymi po okresie wolizny. Układ ten przypominał feudalne zależności między seniorem a wasalem. W ciągu kilku pokoleń dochodziło do podziału dziedziny kmieci między synów, wnuków i do rozdzielania dziedzicznego łanu, i zubożenia kmieci. Stąd wkrótce jest coraz więcej kmieci na półłanach, ćwierćłanach, a nawet 1/8 łana (półwiartkach). Kolejne potomstwo coraz częściej w większej liczbie zostaje bez ziemi. Dochodzi do rozwarstwienia społecznego wsi, pojawienia się kategorii zagrodników (z domem i wtórnie dzierżawioną rolą – już nie dziedziczną), chałupników, budników oraz komorników, a także również różnych mieszkańców wykonujących różne zawody (rzemieślnicy).

Prowadzone badania potwierdziły, że już w połowie XV wieku tylko 27% kmieci posiadało pełną jednostkę – 1 łan gruntu, uzyskaną przez przodków w czasie zakładania osady. 32% posiadało od 1/2 do 1/4 łanu, reszta schodziła poniżej tej granicy, lub w znacznej części była bez roli. Rozwarstwienie stanu posiadania utrwaliło zaszczytny tytuł kmiecia, pozostawiając go dla najbogatszych posiadaczy ziemi. Niekiedy udawało się im nawet zwiększyć posiadany areał. Dalsza polaryzacja (rozwarstwianie) prowadzi do zrównania pozostałych grup do poziomu najniższego statusu mieszkańca wsi – chłopca przypisanego do ziemi i pańszczyzny.

Zaistniały podział społeczności wiejskich opisała mgr Grażyna Żak w swym artykule „Struktura ludności na wsi w okresie staropolskim” Wieści Raniżowskie nr 1 (11) z 1998 r.

Na każdym gospodarstwie na wsi ciążyły obowiązki w stosunku do właściciela wsi – w królewszczyznach w stosunku do króla – w formie czynszu pieniężnego lub należności w naturze, spłacanych różnymi produktami lub wyrobami. Mieszkańcy wsi mieli także powinności w stosunku do Kościoła, proboszcza, tzw. dziesięcinę i inne. Wśród kmieci byli zasobni gospodarze, bogaci, szczególnie we wcześniejszych wiekach w okresie kształtowania się społeczeństwa stanowego (XIV-XV wiek), którzy jako wolni obywateli mogli kształcić swoich synów, kierować ich do miast, do stanu duchownego, na księży i do klasztorów, niektórym udawało się przechodzić do innych stanów i urzędów. Większe od ogółu możliwości mieli też pełniący w ówczesnym układzie społecznym na wsi różne funkcje, jak wójtowie, sołtysi, młynarze, karczmarze, łowcy, strażnicy lasów królewskich, wybrańcy do piechoty łanowej, na których ciążyły inne obowiązki względem króla, i którzy uzyskiwali też inne korzyści, udostępniające możliwość awansu społecznego.

We wszystkich miejscowościach osadzonych na prawie magdeburskim i wcześniejszych, które się do niego dostosowały, istniał samorząd mieszkańców. Składał się on z wójta - osoby ustalonej w czasie lokacji wsi – najczęściej dziedzicznego, lub wybieranego przez ogół kmieci spośród siebie oraz tzw. przysiężnych (ławników), którzy w okresie kadencji decydowali w sprawach społecznych i gospodarczych wsi. Ustalali wspólne terminy prac polowych, siewu, zbioru, wspólnych prac dla wsi, obciążeń mieszkańców. Spełniali też rolę sadowniczą i rozjemczą w sprawach spornych mieszkańców własnej wsi, które nie wymagały rozstrzygnięcia przez sąd kasztelański czy królewski. Pilnowali systemu uprawy w układzie trójpolówek (zboże ozime – zboże jare – ugór), korzystania z przyległych pastwisk, łąk i lasów. System samorządu wiejskiego funkcjonował przykładowo w Woli Raniżowskiej – wsi dużej o licznej obsadzie kmieci, jednorodnej społecznie i gospodarczo. Wyróżniali się tutaj wójtowie dziedziczni z rodu Konarzewskich. Lokowali oni

W Porębach nie marzną

W kościele filialnym w Porębach Wolskich początkiem bieżącej zimy oddano do użytku centralne ogrzewanie. Oparte na nadmuchu ciepłego powietrza pochodzącego z pieca opalanego gazem ziemnym. Stało się to za sprawą Społecznego Komitetu Kościoła, w skład którego weszli: Paweł Zajac, Henryk Olszowy, Teodor Rodzeń, Stanisław Chudzik, Stefan Garncarz oraz ksiądz proboszcza Henryka Smaronia.

Kościół filialny w Porębach Wolskich parafii rzymsko-katolickiej w Raniżowie pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża został wybudowany w latach 1983-87 przez śp. ks. proboszcza Stanisława Gołdasza. Poświęcony przez ks. biskupa Ignacego Tokarczuka w dniu 4 listopada 1987 r.

Ubiegłej zimy - mroźnej i długiej - mieszkańcy Poręb Wolskich i Posuch powiedzieli „nie” chładowi panującemu w murach kościelnych. Powstał społeczny komitet, który rozpoczął zbierkę pieniędzy wśród mieszkańców tych miejscowości po 150 do 200 zł. z jednego domu. Postarał się o dodatkowe środki u sponsorów i w gminie Raniżów. Inicjatywa znalazła zrozumienie i na ten cel gmina Raniżów przekazała



Kościół filialny w Porębach Wolskich pw. Podwyższenia Krzyża.



Znajdujący się w piwnicach kościoła piec c.o. i urządzenia nadmuchowe.

14.000 zł., sponsorzy dali 2.600 zł. (ks. Józef Łasica, firma „FIN” z Kolbuszowej, Józef Pruś i Kazimierz Potocki, Jan Partyka, Grażyna Bandura).

Komitet wraz z księdzem proboszczem rozpoczęli poszukiwania odpowiedniego systemu nagrzewania oraz wykonawcy. W tym celu objechali wiele parafii i oglądali tamtejsze kościoły z zainstalowanymi piecami do centralnego ogrzewania. Wybrali ten najwłaściwszy, skontaktowali się z wykonawcą – Piotrem Piechnikiem z Grębowa – i rozpoczęli roboty budowlano-montażowe. Całkowity koszt inwestycji zamknął się kwotą 34.000 zł. Aby wypłacić wszystkie należności za zgodą księdza proboszcza w macierzystym kościele – w Raniżowie – komitet zorganizował w dniu 28 grudnia 2003 r.

na poszczególnych mszach składkę, w wyniku której zebrano 3.070 zł. i 11 dolarów amerykańskich.

Stanisław Samojedny

Komitet tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać!” wszystkim wyżej wymienionym oraz każdemu, kto na tacę położył nawet symboliczną złotówkę. Każda kwota wspomogła tę szlachetną i potrzebną inwestycję.

Łzasy dynastii...- cd.

w imieniu króla wsie: Lipnicę, Dziko-wiec i Przewrotne, w których również pełnili funkcję wójta. Samorządność tej wsi dawała wiele przykładów pozytywnych w pracy dla swej społeczności, a także walki w obronie miejscowości (okres wojen szwedzkich, najazdu Rakoczego, gotowość do obrony przed najazdami tatarskimi). Nawet po utworzeniu

gmin zbiorczych po I wojnie światowej wójtowali w nich wójtowie z Woli Raniżowskiej.

Działalność funkcjonowania samorządu w Raniżowie była utrudniona, szczególnie z powodu niejednorodności środowiska podzielonego na grupy: nielicznych kmieci królewskich, zagrodników plebańskich oraz czeladzi folwarku, który był najczęściej w dzierżawie. Interesy plebana, dzierżawcy i kmieci bywały często

przeciwstawne, co utrudniało skuteczność funkcjonowania samorządu i wyrazistość pozycji wybieralnego wójta.

Julian Wiącek

- 1) J. I. Kraszewski „Wizerunki królów i książąt polskich” z 39 rycinami księdza Pillati'ego, W-wa nakład Gebetnera i Wolffa, rok 1888.
- 2) Ryciny Jadwigi i Zygmunta Augusta (j.w.).
- 3) J.w. str. 184.
- 4) A. Dańczak, Monografia Sokółowa tom II (kalendarium)

Rolnictwo gminy Ranizów

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny 2002 zostały przeprowadzone na terenie całego kraju w dniach od 21 maja do 8 czerwca 2002 roku – według stanu w dniu 20 maja 2002 r. o godz. 2400.

Narodowemu Spisowi Powszechnemu Ludności i Mieszkań 2002 podlegały:

- 1) osoby stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach, obiektach i pomieszczeniach,
- 2) mieszkania i budynki, w których znajdują się mieszkania zamieszkałe lub niezamieszkałe oraz zamieszkałe obiekty zbiorowego zakwaterowania i inne zamieszkałe pomieszczenia nie będące mieszkaniami,
- 3) osoby nie mające miejsca zamieszkania.

Powszechnym Spisem Rolnym zostały objęte:

- gospodarstwa indywidualne o powierzchni użytków rolnych powyżej 1 ha,
- gospodarstwa indywidualne o powierzchni użytków rolnych od 0,1 do 1 ha włącznie,
- osoby fizyczne będące właścicielami zwierząt gospodarskich, nie posiadające użytków rolnych lub posiadające użytki rolne o powierzchni mniejszej niż 0,1 ha,
- pozostałe gospodarstwa rolne będące w użytkowaniu osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie mających osobowości prawnej.

Osoby objęte spisem obowiązane były do udzielenia rachmistrzom spisowym ścisłych, wyczerpujących i zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania zawarte w wymienionych formularzach.

Za **gospodarstwo rolne** uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą oraz prawami i obowiązkami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Za **gospodarstwo indywidualne** uważa się gospodarstwo będące własnością lub znajdujące się w użytkowaniu osoby fizycznej lub grupy osób.

Do **ogólnej powierzchni gruntów** gospodarstwa zaliczono wszystkie bez wyjątku grunty wchodzące w skład gospodarstwa, a więc wszystkie grunty użytkowane rolniczo (grunty orne, sady, łąki i pastwiska), wszystkie związane z nimi grunty użytkowane nierolniczo, jak lasy, podwórza, grunty pod zabudowaniami lub przeznaczone pod zabudowę, ogrody ozdobne, grunty pod wodami, drogi, torfowiska, kamieniołomy, żwirownie itp. oraz nieużytki, niezależnie od tytułu władania (własne, dzierżawione na zasadzie umowy i bezumownie, użytkowane z innego tytułu).

Gospodarstwa indywidualne spisywano w miejscu przebywania użytkownika i tam ujmowano całkowitą, ogólną powierzchnię, niezależnie od miejsca położenia gruntów. Prezentowane wyniki dla gminy dotyczą gospodarstw rolnych, których siedziba (siedlisko) znajduje się na jej terenie.

Struktura obszarowa gospodarstw rolnych w gminie Ranizów przedstawiała się następująco:

Grupy obszarowe użytków rolnych	Liczba gospodarstw
Ogółem	1.465
do 1 ha	133
1 – 5 ha	786
5 – 10 ha	491
10 – 15 ha	46
15 ha i więcej	9

Wiele z wyżej wymienionych gospodarstw oprócz działalności rolniczej, prowadziło również pozarolniczą. A były (i są) takie, które nie prowadzą żadnej. W 2002 roku sytuacja wyglądała następująco:

Wyszczególnienie	Liczba gospodarstw
Ogółem gospodarstwa	1.465
▷ prowadzące wyłącznie działalność rolniczą	1.134
▷ prowadzące wyłącznie działalność pozarolniczą	28
▷ prowadzące działalność rolniczą i pozarolniczą	96
▷ nieprowadzące działalności rolniczej i pozarolniczej	207

Użytkowanie gruntów w gospodarstwach rolnych przedstawiało się następująco:

Wyszczególnienie	Ogółem	
	w ha	w odsetkach (%)
Ogółem	7.674	100,0
użytki rolne	6.419	83,6
grunty orne	4.373	57,0
w tym: - odłogi	1.177	15,3
- ugory	350	4,6
sady	9	0,1
łąki	1.752	22,8
pastwiska	284	3,7
lasy i grunty leśne	760	9,9
pozostałe grunty	496	6,5

Co uprawiali nasi rolnicy w 2002 roku i w jakiej ilości przedstawia poniższa tabela:

Wyszczególnienie	Ogółem	
	w ha	w odsetkach (%)
Ogółem	2.845	100,0
zboża ogółem ^a	2.096	73,7
w tym zboża podstawowe z mieszankami zbożowymi	2.082	73,2
ziemiaki	566	19,9
przemysłowe	1	0,0
pastewne ^b	63	2,2
pozostałe	120	4,2
w tym warzywa	17	0,6

^a- zboża podstawowe, owies z jęczmieniem i inne zbożowe mieszanki, kukurydza na ziarno, gryka, proso i inne zbożowe.

^b- łącznie z mieszankami zbożowo-strączkowymi na ziarno.

Z tabeli powyżej wynika, że prawie gruntów ornych (bez odłogów i ugorów) było obsianych zbożami. W naszych warunkach glebowych inaczej nie można, gdyż gleby są niskich klas bonitacyjnych i ten czynnik decyduje o strukturze zasiewów. Żyto i owies, które rosną na najuboższych glebach, zajmują z kolei około 2/3 powierzchni zasiewów zbóż podstawowych, co ilustruje poniższa tabela:

cd. na str. 12

Wyszczególnienie	Ogółem	
	w ha	w odsetkach (%)
Ogółem	1.951	100,0
pszenica	351	18,0
żyto	911	46,7
jęczmień	17	0,9
owies	419	21,5
pszenżyto	253	13,0

Oprócz uprawy rolnicy prowadzili również chów zwierząt gospodarskich. W maju 2002 roku w pomieszczeniach inwentarskich na terenie gminy Ranizów żyło:

Wyszczególnienie	Ogółem	Stan w 1996 roku
Bydło	2.032	3.234
- w tym krowy	1.482	2.020
Trzoda chlewna	2.976	3.275
- w tym lochy	458	459
Kozy	53	25
- w tym samice 1-roczone i starsze	37	13
Konie	504	842
- w tym 3-letnie i starsze	364	516
Króliki (samice)	392	285
Pnie pszczele	165	
Drób ogółem (pow. 2 tygodni)	25.148	20.098
- w tym drób kurzy	20.604	17.346
Obsada zwierząt gospodarskich w sztukach dużych na 100 ha użytków rolnych*	40	

* - do przeliczeń pogłowia zwierząt gospodarskich na sztuki duże przyjęto podstawowe gatunki, tj. bydło – 0,8; trzodę chlewną – 0,15; owce – 0,08 i konie – 1,0.

Gospodarstwa rolne utrzymujące zwierzęta gospodarskie według gatunków i grup produkcyjno-użytkowych przedstawia następująca tabela. Widzimy w niej, że np. bydło występuje w 60% gospodarstw, trzoda chlewna w 41%, a konie już w niespełna 30%. Szczegóły poniżej:

Wyszczególnienie	Liczba gospodarstw	W % ogółu gosp. rolnych
Bydło	887	60,5
- w tym krowy	875	59,7
Trzoda chlewna	608	41,5
- w tym lochy	215	14,7
Kozy	24	1,6
- w tym samice 1-roczone i starsze	22	1,5
Konie	425	29
- w tym 3-letnie i starsze	349	23,8
Króliki (samice)	94	6,4
Pnie pszczele	24	1,6
Drób ogółem (pow. 2 tygodni)	999	68,2
- w tym drób kurzy	985	67,2

Zasobność gospodarstw w budynki i budowlę przedstawia kolejna tabela:

Wyszczególnienie	Liczba gospodarstw
Ogółem	1324
w tym:	
- obory	196
- chlewnie	45
- kurniki	26
- budynki wielofunkcyjne	1.078
- stodoły	968
Osłonięte zbiorniki do przechowywania nawozów naturalnych pochodzenia zwierzęcego	663

Wyposażenie gospodarstw w sprzęt rolniczy, maszyny i urządzenia:

Wyszczególnienie	Liczba maszyn
Ciągniki 812	
Samochody ciężarowe	54
Kombajny zbożowe	35
Kombajny ziemniaczane	8
Dojarki bańkowe	110
Konwiowe schładzarki do mleka	15
Zbiornikowe schładzarki do mleka	9

Wynika z niej, że ponad połowa gospodarstw rolnych posiada ciągnik rolniczy. Gdyby wziąć pod uwagę tylko te gospodarstwa, które prowadzą produkcję rolniczą, ten odsetek wynosi 66%. Pozostałą lukę uzupełniają jeszcze konie.

W maju 2002 roku telefon stacjonarny posiadało 1.094 gospodarstwa.

Opr. Stanisław Samojedny

INTERNET

24h/d

Informujemy, że od lutego 2004 r firma **ENIGMA** będzie oferować instalację stałego dostępu do sieci internet. Koszt instalacji będzie wynosił 350zł. Miesięczny abonament już od 50zł. Zamówienia prosimy składać pod numerem tel. **2285179**; kom. **503632819** lub drogą elektroniczną na adres biuro@kafe.pl Więcej szczegółów na stronie www.kafe.pl

ODPADY – segregować czy nie?

Bardzo ważnym problemem współczesnego człowieka jest zanieczyszczenie środowiska naturalnego, co nie jest bez wpływu na jego zdrowie i życie.

Nasilające się procesy urbanizacyjne powodują nagromadzenie ogromnych hałd odpadów komunalnych i przemysłowych, a te z kolei prowadzą do degradacji gleb, wód i powietrza. Przyroda nie jest w stanie samoczynnie się oczyścić. Jakie będą tego konsekwencje, człowiek przekona się w przyszłości. Rosnące góry odpadów staną się bombą ekologiczną, która kiedyś wybuchnie zagrażając naszemu istnieniu.

Zgodnie z ustawą o odpadach z 27 kwietnia 2001 roku **odpady** oznaczają każdą substancję lub przedmiot, których posiadacz pozbywa się, zamierza pozbyć się lub do ich pozbycia się jest obowiązany. Innymi słowy, odpady to wszystkie przedmioty oraz substancje stałe, a także nie będące ściekami substancje ciekłe, powstałe w wyniku działalności gospodarczej lub bytowania człowieka i nieprzydatne w miejscu lub w czasie, w którym powstały.

Ilość odpadów zaczęła wzrastać wraz z rozwojem cywilizacji, zwłaszcza w okresie 200 ostatnich lat. Dawniej, gdy człowiek korzystał jedynie z dóbr przyrody – odpadów praktycznie nie wytwarzał. Wszystkie pozostawione resztki organiczne były neutralizowane przez różne organizmy. Przyroda nie zna pojęcia „odpady”, gdyż wszystko, co produkują jedne organizmy, staje się pokarmem dla innych.

W zależności od miejsca powstania odpadów, dzielimy je na komunalne i przemysłowe.

Odpady komunalne - to stałe i ciekłe odpady powstające w gospodarstwach domowych, obiektach użyteczności publicznej oraz w innych miejscach, jeśli ich skład jest podobny do odpadów powstających w domach. To również odpady uliczne oraz porzucone wraki samochodów. Stanowią one 14% wytwarzanych śmieci.

Przeciętny domowy kosz na śmieci w Polsce zawiera:

- ▶ odpady organiczne – 30%,
- ▶ szkło – 13%,
- ▶ metale (puszki metalowe i aluminiowe) – 5%,
- ▶ papier i karton – 17%,
- ▶ tworzywa sztuczne – 11%,
- ▶ tekstylia – 2%,
- ▶ pozostałe (w tym odpady niebezpieczne) – 22%.

Piramida o podstawie kwadratu długości 1 km i wysokości 45 pięter, to zgromadzone w jednym miejscu śmieci wyprodukowane w gospodarstwach domowych naszego kraju w ciągu 1 roku.

Co piąty śmieć w naszym koszu to opakowanie. Kupując produkty, po prostu opakowania wyrzucamy do kosza na śmieci i mamy problem z głową. Niestety to co znika z naszych oczu, nie znika z naszego środowiska naturalnego. Wyrzucone śmieci jedynie zmieniają miejsce swojego pobytu.

Najpowszechniejszym sposobem radzenia sobie z odpadami komunalnymi w Polsce jest ich składowanie na wysypiskach, na które trafia aż 90% tych odpadów. Pozostałe ok. 10% trafia do środowiska w sposób nieorganizowany, głównie na „dzikie wysypiska” w okolicznych lasach, na łąkach, nad wodami powierzchniowymi czy w przyrodnych rowach.



Najbardziej korzystnym i trwałym sposobem rozwiązania problemu odpadów jest unikanie ich powstawania oraz stworzenie takiego systemu gospodarki nimi, żeby szkodliwe i szczególnie niebezpieczne utylizować, a pozostałe segregować, aby poddać je recyklingowi, czyli powtórnemu wykorzystaniu. „Szukaj zysku w odzysku – stosuj recykling” to bardzo popularne działania, stosowane w krajach wysoko rozwiniętych. Jest to

najlepsza razem z kompostowaniem metoda zagospodarowania śmieci. Selekcjonowanie odpadów w miejscu ich powstania jest metodą najbardziej efektywną pod względem ekonomicznym i ekologicznym. Segregując odpady zmniejszamy liczbę śmieci skazanych na „wieczny odpoczynek” na wysypiskach (nawet o 70%), oszczędzamy zasoby naturalnych surowców, oszczędzamy pieniądze i energię i udowadniamy, że odpowiedzialność i rozsądek nie jest nam obcy.

Papier, szkło, metale można wykorzystać jako surowiec wtórny do produkcji, chociażby opakowań. Odpady te nigdy nie powinny trafić na wysypisko śmieci.

Wyprodukowanie 1 tony papieru powoduje ścięcie od 10 – 18 drzew, zużycie 7,6 tys. KW, zanieczyszczenie 440 tys. litrów wody.

Dużo mniej kosztuje wyprodukowanie papieru z makulatury, który może być nie tylko papierem toaletowym czy pakunkowym, ale z powrotem czystą białą kartką papieru! Pamiętajmy, iż włókna celulozowe, z których produkowany jest papier są na tyle mocne, że mogą być nawet 6 razy powtórnice wykorzystane. Zbierając makulaturę dostarczamy fabrykom surowiec na papier, który zostanie wyprodukowany:

- bez konieczności ścinania drzew,
- przy użyciu mniejszej ilości wody (oszczędność 1,8 tys. litra wody na każdy kilogram papieru),
- zmniejszając zanieczyszczenie powietrza przez papiernie o 75%,
- przy mniejszej ilości odpadów (średnio o 30 %).

Ponowne wprowadzenie do obiegu stosu gazet o wysokości 125 cm, oszczędza 6 metrów sosnę.

Szklane butelki i słoiki po umyciu mogą być ponownie napełnione i użyte nawet 15-krotnie, a po rozbiciu stają się pełnowartościowym surowcem, z którego wytapia się nowe wyroby. Jest to materiał, który może być wykorzystywany nieskończoną ilość razy. Produkcja szkła ze stłuczki szklanej odbywa się w temp. 1300°C, gdy pierwotna produkcja wymaga

cd. ze str. 13

1500°C – daje to 30% oszczędność energii, ogranicza wydobycie surowców naturalnych i zmniejsza o połowę zanieczyszczenie wody.

Każda szklana butelka ponownie wprowadzona do obiegu pozwala zaoszczędzić ilość energii potrzebnej do zaświecenia 100 W żarówki na 4 godz.

Należy pamiętać również o tym, że wyrzucona na wysypisko butelka już nigdy nie ulegnie rozkładowi!

Wiele otaczających nas przedmiotów zostało wyprodukowanych z metali. Są to pralki, kuchenki, lodówki, rowery, motory, samochody itp. Wszystkie te przedmioty możemy wykorzystać jako surowiec wtórny po odpowiedniej przeróbce. Jednak metalami, które najczęściej trafiają do naszych koszy na śmieci, są przede wszystkim puszkę po napojach. Materiał, z którego są one produkowane to glin, czyli aluminium. Ze względu na swoje właściwości glin jest coraz częściej wykorzystywany w przemyśle spożywczym. Nie ma bowiem innego metalu posiadającego tyle korzystnych cech: jest lekki, trudno ścierny, nieprzepuszczający zapachu, substancji płynnych, światła. Łatwo zmienia temperaturę i nie ulega korozji. Jednak produkcja aluminium pociąga za sobą duże zużycie energii i wody, a także powoduje emisję szkodliwych substancji, zwłaszcza fluoru, stanowiącego zagrożenie dla zdrowia ludzi. Metalowa puszka wyrzucona na wysypisko leży na nim 100 lat, a aluminiowa puszka po Coca-Coli od 200 do 500 lat. Obliczono, że gdyby wszystkie puszkę, które Polacy zużyli w 2002r. ustawić obok siebie zajęłyby powierzchnię 500 ha. Na szczęście aluminium jest jednym z tych odpadów, które można odzyskać w procesie recyklingu.

Produkcja aluminium ze złomu aluminiowego daje 96% oszczędności energii, ogranicza emisję toksycznych pyłów do atmosfery oraz obniża zanieczyszczenie wody o 97%.

Osobny problem stanowią tworzywa sztuczne. Światowy rynek opakowań z tych substancji rośnie w tempie powyżej 5% rocznie. Największym ich odbiorcą stał się przemysł spożywczy, który zużywa ok. 60% wszystkich opakowań. Czas rozkładu tworzyw sztucznych w środowisku naturalnym sięga setek lat, a w czasie ich powolnego rozkładu do gleb przenikają substancje toksyczne w postaci metali ciężkich. Z kolei spalanie plastikowych odpadów jest bardzo szkodliwe, ponieważ podczas ich spalania wytwarzają się dioksyny i furany, które są silniejszymi truciznami niż cyjanek potasu. Mają one działanie rakotwórcze oraz działają silnie mutagennie, naruszając właściwą strukturę kodu genetycznego, mogą nawet uszkodzić płód. Ponadto do ich produkcji wykorzystywane są cenne, nieodnawialne zasoby przyrody, jak węgiel, czy ropa naftowa. W związku z tym wykorzystanie tych tworzyw jako surowiec do powtórnego wykorzystania to do tej pory najlepsze, chociaż bardzo kosztowne rozwiązanie.

Każdy z nas jest odpowiedzialny za stan środowiska, za jego zanieczyszczenie również. Dlatego odzyskiwanie surowców wtórnych powinno być nie tylko dobrym interesem, ale koniecznością.

Ogólnie należy stwierdzić, że w Polsce nie funkcjonuje jeszcze zintegrowany system gospodarki odpadami. Są jednak ludzie ze świata polityki, biznesu i nauki, którzy dostrzegają ten problem. Potrzeba jest taka, aby wszyscy ludzie zrozumieli, że problem odpadów nie jest problemem jednostki, ale całego społeczeństwa. Od tego bowiem zależy stan środowiska, w którym żyjemy.

PAMIĘTAJMY!

Dostaliśmy od pokoleń ziemię, której nie możemy zmarnować. Nie możemy żyć w brudzie i wychowywać nasze dzieci na stosach śmieci. Tam gdzie jest czysto – tam jest pięknie i bogato. Segregując odpady wytwarzamy towar i wchodzimy z nim na rynek: tym towarem jest czysta woda, pobocza dróg, lasy, piękne krajobrazy. To nasze największe bogactwo.

Anna Stec
SP Zielonka

Kalendarz biodynamiczny

LUTY (od 15.)

Dni owocowe: 17.II od 17⁰⁰, 25.II, 26.II od 9⁰⁰ do 20⁰⁰.

Dni korzeniowe: 18.II, 19.II, 29.II od 9⁰⁰ do 21⁰⁰.

Dni liściowe: 15.II do 19⁰⁰, 22.II, 23.II, 24.II do 20⁰⁰.

Dni kwiatowe: 20.II, 21.II do 21⁰⁰, 28.II od 7⁰⁰, 29.II do 8⁰⁰.

Dni niekorzystne: 16.II, 17.II do 17⁰⁰, 27.II.

Czas sadzenia: 15.II.

Czas sadzenia: 1.III do 14.III, 29.III do 31.III.

Skłonność do wichur: 4.III, 7.III, 10.III, 13.III, 17.III, 22.III, 31.III.

Skłonność do burz: 23.III, 28.III.

Skłonność do gradobicia: 3.III.

Czas krytyczny w komunikacji: 2.III, 18.III, 20.III, 26.III, 28.III.

Na podst. „Dni siewu” M. Thun
opr. K. Kościółek

MARZEC

Dni owocowe: 5.III, 6.III, 7.III do 11⁰⁰, 14.III od 6⁰⁰, 15.III, 17.III do 8⁰⁰, 23.III od 6⁰⁰, 24.III od 8⁰⁰ do 15⁰⁰.

Dni korzeniowe: 7.III od 12⁰⁰, 8.III, 9.III, 10.III do 17⁰⁰, 17.III od 9⁰⁰, 18.III do 9⁰⁰, 25.III od 5⁰⁰ do 18⁰⁰, 26.III od 4⁰⁰ do 20⁰⁰, 27.III od 12⁰⁰.

Dni liściowe: 3.III od 5⁰⁰ do 20⁰⁰, 4.III od 15⁰⁰ do 20⁰⁰, 12.III od 17⁰⁰, 13.III, 20.III od 6⁰⁰, 21.III, 22.III, 24.III od 16⁰⁰, 30.III od 14⁰⁰, 31.III.

Dni kwiatowe: 1.III, 2.III, 11.III do 15⁰⁰, 18.III od 10⁰⁰, 19.III, 20.III do 5⁰⁰, 26.III od 21⁰⁰, 27.III do 11⁰⁰, 28.III od 6⁰⁰, 29.III, 30.III do 13⁰⁰.

Dni niekorzystne: 10.III od 17⁰⁰, 11.III od 15⁰⁰, 12.III do 17⁰⁰, 16.III.

OGŁOSZENIE

Zakład Usług Komunalnych „WOŻNY” Rudna Mała 503 informuje, że w roku 2004 śmieci z miejscowości Ranizów odbierane będą w następujących dniach: **26 lutego**, 25 marca, 26 kwietnia, 26 maja, 23 czerwca, 26 lipca, 26 sierpnia, 7 września, 26 października, 25 listopada, 23 grudnia.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT**Terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy A grupy IV seniorów
w sezonie 2003/2004 - runda wiosenna****21 MARCA 2004 R.**

Madras Goleiszów - Ranizovia Ranizów
 Kolbuszowianka II - Marmury Przyłęk
 Atut Podborze - Victoria Czermin
 Złotniczanka Złotniki - Ostrovia Ostrowy Baranowskie
 Błękitni Siedlanka - Gryf Mielec
 Smoczanka Mielec - Sokół Kolbuszowa
 Sokół Malinie - Dębiaki

28 MARCA

Ranizovia Ranizów - Smoczanka Mielec
 Victoria Czermin - Kolbuszowianka II
 Marmury Przyłęk - Sokół Malinie
 Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Atut Podborze
 Gryf Mielec - Złotniczanka Złotniki
 Sokół Kolbuszowa - Błękitni Siedlanka
 Dębiaki - Madras Goleiszów

4 KWIECIEŃ

Błękitni Siedlanka - Ranizovia Ranizów
 Kolbuszowianka II - Ostrovia Ostrowy Baranowskie
 Victoria Czermin - Marmury Przyłęk
 Madras Goleiszów - Sokół Malinie
 Atut Podborze - Gryf Mielec
 Złotniczanka Złotniki - Sokół Kolbuszowa
 Smoczanka Mielec - Dębiaki

18 KWIECIEŃ

Ranizovia Ranizów - Złotniczanka Złotniki
 Gryf Mielec - Kolbuszowianka II
 Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Victoria Czermin
 Marmury Przyłęk - Madras Goleiszów
 Sokół Malinie - Smoczanka Mielec
 Sokół Kolbuszowa - Atut Podborze
 Dębiaki - Błękitni Siedlanka

25 KWIECIEŃ

Atut Podborze - Ranizovia Ranizów
 Kolbuszowianka II - Sokół Kolbuszowa
 Victoria Czermin - Gryf Mielec
 Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Marmury Przyłęk
 Błękitni Siedlanka - Sokół Malinie
 Smoczanka Mielec - Madras Goleiszów
 Złotniczanka Złotniki - Dębiaki

2 MAJA

Ranizovia Ranizów - Kolbuszowianka II
 Sokół Kolbuszowa - Victoria Czermin
 Gryf Mielec - Ostrovia Ostrowy Baranowskie
 Marmury Przyłęk - Smoczanka Mielec
 Sokół Malinie - Złotniczanka Złotniki
 Madras Goleiszów - Błękitni Siedlanka
 Dębiaki - Atut Podborze

9 MAJA

Victoria Czermin - Ranizovia Ranizów
 Kolbuszowianka II - Dębiaki
 Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Sokół Kolbuszowa

Gryf Mielec - Marmury Przyłęk
 Atut Podborze - Sokół Malinie
 Złotniczanka Złotniki - Madras Goleiszów
 Błękitni Siedlanka - Smoczanka Mielec

16 MAJA

Ranizovia Ranizów - Ostrovia Ostrowy Baranowskie
 Sokół Malinie - Kolbuszowianka II
 Dębiaki - Victoria Czermin
 Sokół Kolbuszowa - Gryf Mielec
 Marmury Przyłęk - Błękitni Siedlanka
 Smoczanka Mielec - Złotniczanka Złotniki
 Madras Goleiszów - Atut Podborze

23 MAJA

Gryf Mielec - Ranizovia Ranizów
 Kolbuszowianka II - Madras Goleiszów
 Victoria Czermin - Sokół Malinie
 Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Dębiaki
 Sokół Kolbuszowa - Marmury Przyłęk
 Atut Podborze - Smoczanka Mielec
 Złotniczanka Złotniki - Błękitni Siedlanka

30 MAJA

Ranizovia Ranizów - Sokół Kolbuszowa
 Smoczanka Mielec - Kolbuszowianka II
 Madras Goleiszów - Victoria Czermin
 Sokół Malinie - Ostrovia Ostrowy Baranowskie
 Dębiaki - Gryf Mielec
 Marmury Przyłęk - Złotniczanka Złotniki
 Błękitni Siedlanka - Atut Podborze

6 CZERWCA

Ranizovia Ranizów - Marmury Przyłęk
 Kolbuszowianka II - Błękitni Siedlanka
 Victoria Czermin - Smoczanka Mielec
 Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Madras Goleiszów
 Gryf Mielec - Sokół Malinie
 Sokół Kolbuszowa - Dębiaki
 Atut Podborze - Złotniczanka Złotniki

13 CZERWCA

Dębiaki - Ranizovia Ranizów
 Złotniczanka Złotniki - Kolbuszowianka II
 Błękitni Siedlanka - Victoria Czermin
 Smoczanka Mielec - Ostrovia Ostrowy Baranowskie
 Madras Goleiszów - Gryf Mielec
 Sokół Malinie - Sokół Kolbuszowa
 Atut Podborze - Marmury Przyłęk

20 CZERWCA

Ranizovia Ranizów - Sokół Malinie
 Kolbuszowianka II - Atut Podborze
 Victoria Czermin - Złotniczanka Złotniki
 Ostrovia Ostrowy Baranowskie - Błękitni Siedlanka
 Gryf Mielec - Smoczanka Mielec
 Sokół Kolbuszowa - Madras Goleiszów
 Marmury Przyłęk - Dębiaki

Idzie ku lepszemu

W naszej gminie funkcjonuje Gminna Biblioteka Publiczna w Raniżowie wraz z trzema filiami: w Mazurach, w Woli Raniżowskiej i w Staniszewskim. Biblioteki były, są i będą instytucją potrzebną społeczeństwu. Dlatego nasza gmina dba o ich funkcjonowanie i rozwój. Zawsze są jakieś fun-

duże na zakup nowości i lektur szkolnych. Warunki lokalowe są na ogół niezbyt dobre. Szczególnie dotyczy to wielkości pomieszczeń. Jest zbyt ciasno, aby odpowiednio wyeksponować księgozbiór i rozwijać jakąś działalność kulturalną.

Ale idzie ku lepszemu: poprawiły się warunki w bibliotece w Mazurach. Została ona przeniesiona do sąsiedniego budynku po byłym przedszkolu. Jest tam teraz widno i przestronnie. Biblioteka została wyposażona w komputer z drukarką, wydzielono też kąciak czytelniczy, co w poprzednim lokalu było niemożliwe. W pomieszczeniu jest teraz miło i przyjemnie, aż chce się szperać na półkach i znaleźć coś dla siebie, choćby nawet ze starszych, zapomnianych egzemplarzy. W księgozbiorze biblioteka posiada kolorowe bajki dla dzieci – zachęcam młode mamy i babcie do czytania swym najmłodszym pociechom. Są książki dla młodzieży, lektury, klasyka polska i obca, którą serdecznie polecam czytelnikom, zarówno młodszym jak i starszym. Jest też sporo literatury „lekkiej”: romansów i sensacyjnych - dla pań i panów na długie, zimowe wieczory.

Biblioteka w Mazurach czynna jest we wtorki, środy i piątki od 10.00 do 17.00 Serdecznie zapraszam!

Teresa Kwiecień



Pani Teresa Kwiecień chętnie udostępnia dzieciom komputer.

RANIŻOWSKIE OBRAZKI...



*Czwartkowy jarmark
w Raniżowie.*

*Na pierwszym planie stoisko
handlowe pana Tadeusza Sroczyka.*

“Wieści Raniżowskie” - pismo społeczno-kulturalne. Miesięcznik. Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Raniżowie, tel. (017) 22 85 703, e-mail: goksir@poczta.onet.pl Redaguje Zespół. Teksty podpisane odzwierciedlają poglądy autorów. Przedruk dozwolony za zgodą Redakcji lub autora. Adres internetowy: www.ranizow.pl
www.abakus.kolbuszowa.pl/html/prasa.html Oddano do druku 16 .02.2004 r. Nakład: 350 szt.